

Daria Kostecka-Jurczyk,
Koncentracja w formie wspólnego przedsiębiorstwa
a ryzyko konkurencyjne w świetle prawa antymonopolowego,
C.H. Beck, Warszawa 2017, ss. 304

I

Książka autorstwa Darii Kosteckiej-Jurczyk pt. *Koncentracja w formie wspólnego przedsiębiorstwa a ryzyko konkurencyjne w świetle prawa antymonopolowego*, wydana nakładem Wydawnictwa C.H. Beck w 2017 roku, w Warszawie, to dogłębne studium poświęcone jednemu z najbardziej doniosłych pod względem teoretycznym i praktycznym, a przy tym wciąż aktualnych problemów współczesnego prawa i ekonomii ochrony konkurencji, jakim jest antymonopolowa kwalifikacja operacji koncentracyjnych przybierających postać wspólnego przedsiębiorstwa (joint venture; dalej: JV). Jest to zarazem nad wyraz złożone, skomplikowane i sporne zagadnienie, nieprzypadkowo zaliczane w doktrynie do „najciemniejszych zakątków” prawa antymonopolowego (Brodley, 1976, s. 453). Co może zaskakiwać, było ono – jak dotąd – przedmiotem wielu, ale ledwie częściowych zwykle opracowań, nie pretendujących do całościowego ujęcia problemu (co notabene odnosi się nie tylko do polskiej, ale w dużej mierze też do zagranicznej literatury)¹. Stąd też zamysł Darii Kosteckiej-Jurczyk, aby zagadnienie to poddać wszechstronnej i wnikliwej analizie, dobrze świadczy o intuicji naukowej i odwadze Autorki w podejmowaniu ambitnych wyzwań badawczych. Dzięki takiej postawie dorobek polskiej doktryny prawa antymonopolowego wzbogacił się o pierwsze, pionierskie rzecz można, monograficzne opracowanie poświęcone w całości antymonopolowej problematyce koncentracji w formie wspólnego przedsiębiorstwa.

II

Obrany przez Autorkę przedmiot badań ma wybitnie interdyscyplinarny charakter. Obejmuje bowiem zarówno prawną, jak i ekonomiczną perspektywę tytułowego zagadnienia. Takie podejście badawcze zasługuje na uznanie z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, z uwagi na silne związki łączące prawo antymonopolowe z ekonomią (jest ono częścią szeroko rozumianego prawa gospodarczego, które traci swój fundament, jeśli ignoruje realnie istniejące uwarunkowania gospodarcze). Po drugie, szeroki temat badań, z wyraźnymi odniesieniami interdyscyplinarnymi i polaryzujący w kierunku dyscyplin pokrewnych zwiększa wartość uzyskanych wyników (stąd też jest szczególnie pożądanym w pracach naukowych wyższego stopnia).

Z uniwersalną naturą podjętego w recenzowanej pracy problemu badawczego (obecnego we wszystkich jurysdykcjach antymonopolowych) dobrze koreluje także prawnoporównawczy charakter jego analiz. Ich rozmach jurysdykcyjny nie jest jednak aż tak szeroki (w istocie nieograniczony), jak to może sugerować tytuł monografii i tytuły jej podstawowych jednostek redakcyjnych (rozdziałów). Analizy te koncentrują się bowiem na prawie Unii Europejskiej (UE) (unijnym), Polski,

¹ Do pewnego tylko stopnia porównywalny do recenzowanego dzieła charakter mają prace monograficzne: L.S. Morais (2013); K. Bas (2014); E. Ascola (2012).

i w mniejszym już zakresie – Stanów Zjednoczonych Ameryki. Notabene prawo antymonopolowe, którego komponentem jest z reguły prawo kontroli koncentracji, funkcjonuje już w ponad stu jurysdykcjach (inaczej niż Autorka, pisząc o kontroli koncentracji a nie o nadzorze nad nimi, używam terminologii normatywnej, stosowanej przez prawodawców w Polsce i wielu innych państwach oraz UE, a także obecnej w dokumentach takich organizacji czy quasi-organizacji międzynarodowych zajmujących się prawem antymonopolowym, jak np. OECD i Międzynarodowa Sieć Konkurencji). Tak określony obszar badań prawoporównawczych uzasadnia jednak kluczowa rola, jaką w polskiej przestrzeni gospodarczej odgrywa, oprócz rodzimego prawa antymonopolowego, jego unijny odpowiednik, a także referencyjny wciąż w dużej mierze (i to w skali światowej), status amerykańskiego prawa antymonopolowego.

Recenzowana praca ma prawidłową, przemyślaną i podporządkowaną celowi badawczemu konstrukcję. Jej trzon stanowi sześć harmonijnie skomponowanych rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem i zwieńczonych zakończeniem. Odpowiadające kanonom wprowadzenie zawiera przekonujące uzasadnienie wyboru tematu pracy oraz wyraźne wskazanie obranego przedmiotu badań, ich celu oraz zastosowanych metod badawczych.

Pole badań Autorka podzieliła na trzy obszary obejmujące siedem hipotez częściowych, weryfikowanych (wraz z hipotezą główną) w poszczególnych (sześciu) rozdziałach (prezentowany we wprowadzeniu zarys tej nieszablonowej struktury wydaje się, siłą rzeczy, dość skomplikowany).

Celem pracy jest [jak pisze Autorka na s. LIV] analiza różnych obszarów ryzyka ograniczenia konkurencji generowanego poprzez koncentrację w formie wspólnego przedsiębiorstwa zarówno z prawnego, jak i ekonomicznego punktu widzenia, przy czym [r]ealizacja tak określonego celu sprowadza się do weryfikacji głównej hipotezy, że podział na pełnofunkcyjne i niepełnofunkcyjne wspólne przedsiębiorstwa nie jest wyczerpującym narzędziem rozróżnienia wspólnych przedsiębiorstw stanowiących koncentrację lub porozumienie ograniczające konkurencję.

Dla realizacji założonego celu badań Autorka zastosowała właściwie dobrany zestaw metod badawczych, tj. metodę formalno-dogmatyczną, prawoporównawczą, historyczną oraz ekonomicznej analizy prawa. Podejście takie jest adekwatne do charakteru podjętego zadania badawczego, realizuje postulat wielopłaszczyznowego badania prawa i podnosi wiarygodność wyników badań.

Już pierwszy rozdział recenzowanego dzieła odślania wyraziście jego interdyscyplinarne oblicze. Odnajdujemy w nim bowiem wszechstronny, wielowątkowy, acz odpowiednio syntetyczny ogląd ekonomicznych aspektów utworzenia wspólnego przedsiębiorstwa. Rozdział ten ukazuje w szczególności ambiwalentne (zarówno pro-, jak i antykonkurencyjne) następstwa, jakie może nieść za sobą utworzenie wspólnego przedsiębiorstwa, które z jednej strony może przysparzać znacznych korzyści ekonomicznych (zwłaszcza jego założycielom), z drugiej zaś – może też generować rozliczne negatywne skutki dla konkurencji. Jak wykazano, ryzyko tych ostatnich (eloquentnie nazwane ryzykiem konkurencyjnym) determinuje już sama struktura rynku i jest ono zróżnicowane w zależności od typu wspólnego przedsiębiorstwa.

Głównej wartości rozdziału drugiego upatruję w pogłębionej i krytycznej analizie pojęcia oraz form wspólnego przedsiębiorstwa na gruncie trzech porządków prawnych: unijnego (traktowanego jako punkt odniesienia), polskiego i amerykańskiego. Zawarte w tej części opiniowanego dzieła ustalenia i wnioski mają walor nie tylko porządkujący, lecz także wyjaśniający. Ukazują m.in. na wskroś niejednoznaczność i zmienną (hybrydową) naturę wspólnego przedsiębiorstwa, łączącą elementy kooperacji

(koordynacji) i koncentracji (stąd sugestywne określenie go metaforycznym mianem „kameleona” prawa i polityki konkurencji – s. 46). To *signum specificum* formy współdziałania gospodarczego, jaką jest wspólne przedsiębiorstwo, niejako wymusza jego wielopoziomą ocenę przez organy antymonopolowe tak w kontekście strukturalnym, jak i behawioralnym. Na odnotowanie zasługuje również m.in. spostrzeżenie Autorki, że formalnie historyczne już rozróżnienie na wspólne przedsiębiorstwa kooperacyjne i koncentracyjne w praktyce utrzymuje się nadal i wciąż jest użyteczne. Wyjaśniwszy istotę aktualnie obowiązującego w prawie unijnym kryterium kwalifikacji wspólnych przedsiębiorstw jako pełno- i niepełnofunkcyjnych, Autorka skonstruowała i dogłębnie przeanalizowała katalog narzędzi (kryteriów) służących odróżnianiu JV stanowiących koncentrację od JV będących porozumieniem ograniczającym konkurencję. Wykazała przy tym ograniczoną (wątpliwą) przydatność niektórych z tych narzędzi. Z oczywistych względów szczególnie interesujące poznawczo oraz inspirujące do przemyśleń są rozważania Autorki poświęcone reżimowi antymonopolowemu, któremu podlegają wspólni przedsiębiorcy w Polsce. W rozważaniach tych nie brakuje krytycznych uwag, wpisujących się w dominujący nurt poglądów polskiej doktryny prawa antymonopolowego, opowiadających się za potrzebą rewizji regulacji ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów² (dalej: uokik), dotyczących koncentracji w formie wspólnego przedsiębiorcy, w kierunku zgodnym z rozwiązaniami funkcjonującymi w prawie unijnym. Wnioski *de lege ferenda*, formułowane w tym względzie przez Autorkę, z pewnością zasługują na wzięcie pod rozwagę. Zastanawia jednak, czy wręcz intryguje, dlaczego, mimo tak powszechnego, zgodnego i artykułowanego od dawna stanowiska oponentów aktualnego (szerokiego) zakresu kontroli wspólnych przedsiębiorców w polskim prawie antymonopolowym, jest on konsekwentnie utrzymywany.

Rozdział trzeci ukazuje rozliczne aspekty przejęcia kontroli nad wspólnym przedsiębiorstwem w kontekście antymonopolowej kontroli koncentracji. Na wstępie Autorka przedstawia pojęcie i atrybuty „kontroli” w rozumieniu prawa antymonopolowego, a następnie skrupulatnie analizuje różne przypadki reorganizacji wspólnego przedsiębiorstwa (zmiany jego kontroli, zakresu działalności i przekształcenie w pełnofunkcyjne JV). Czyni to w celu ustalenia, w jakich sytuacjach utworzenie lub zmiana kontroli wspólnego przedsiębiorstwa konstytuuje koncentrację wymagającą antymonopolowej notyfikacji. Dociekania Autorki w tym obszarze są ze wszech miar celowe i potrzebne, a to dlatego, że praktyka tworzenia wspólnych przedsiębiorstw obfituje w wiele przypadków, które budzą ogromne wątpliwości natury zarówno teoretycznej, jak i praktycznej – czy mamy do czynienia z koncentracją w rozumieniu prawa antymonopolowego. Dotyczy to przede wszystkim zmian struktury kontroli, poszerzenia zakresu działalności wspólnego przedsiębiorstwa oraz przekształcenia niepełnofunkcyjnego JV w pełnofunkcyjne. Owoce podjętego przez Autorkę wysiłku badawczego, w postaci szeregu istotnych ustaleń, spostrzeżeń i wniosków, mogą okazać się wydatną pomocą ułatwiającą rozwiewanie tego rodzaju wątpliwości. Waler taki mają m.in. wnioski, że przejęcie kontroli stanowi stan faktyczny koncentracji bez względu na charakter wspólnego przedsiębiorstwa, a pojęcie „utworzenia wspólnego przedsiębiorstwa” nie jest tożsame z pojęciem jego „powstania” (pełnofunkcyjne JV może bowiem powstać również w związku z restrukturyzacją niepełnofunkcyjnego JV).

Przedstawione w czwartym rozdziale wyniki badań poświęconych problematyce ryzyka zakłócenia konkurencji w formie koordynacji zachowań rynkowych założycieli wspólnego przedsiębiorstwa (utożsamianej z antykonkurencyjnym porozumieniem) oferują szereg wartościowych ustaleń

² T.j. Dz.U. 2017, poz. 229 ze zm.

i wniosków dotyczących tego zagadnienia. Na podkreślenie zasługuje już choćby wykazanie, że umowa założycielska wspólnego przedsiębiorstwa nie ma charakteru porozumienia ograniczającego konkurencję, aczkolwiek jej zawarcie może sprzyjać koordynacji zachowań konkurencyjnych założycieli JV. Na uznanie zasługuje też wnikliwa i precyzyjna analiza stosunków między wspólnym przedsiębiorstwem i jego założycielami pod kątem sprzecznej z regułami konkurencji koordynacji zachowań rynkowych. Interesujący jest też wywód prowadzący do oryginalnej konkluzji, iż art. 2 ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) nr 139/2004 z 20 stycznia 2004 r. w sprawie kontroli koncentracji przedsiębiorstw³ (dalej: rozporządzenie nr 139/2004), obejmujący ryzyko koordynacji zachowań założycieli JV, komplikuje system kontroli koncentracji w formie JV (uwzględnia bowiem tylko ryzyko horyzontalnej koordynacji zachowań rynkowych jego założycieli, ignorując ryzyko wertykalnej koordynacji w relacjach JV z założycielami) i jest w istocie zbędny.

W piątym z kolei rozdziale Autorka, z właściwą sobie przenikliwością analizuje ryzyko konkurencyjne wspólnego przedsiębiorstwa, które określa mianem tzw. efektów rozlewania (dosłowne tłumaczenie *spill-over effects*). Ryzyko to polega na generowaniu przez wspólne przedsiębiorstwo zmian w strukturze rynku, które mogą przyczyniać się do antykonkurencyjnych praktyk założycieli JV. Analizę rzeczonych efektów Autorka przeprowadza opierając się na ich typologii, wyróżniającej tzw. efekty skoordynowane, wśród których wyodrębnia się jeszcze efekty bezpośrednie i pośrednie, a także nieskoordynowane (jednostronne). Badaniem obejmuje przede wszystkim odnośne regulacje rozporządzenia nr 139/2004 oraz unijne orzecznictwo (administracyjne i sądowe) dotyczące analizowanych zagadnień i, w ograniczonym już zakresie, ubogą w tym względzie praktykę decyzyjną polskiego organu antymonopolowego (Prezesa UOKiK). Autorka porusza tu całą gamę nader złożonych problemów i zagadnień. Przedstawia m.in. koncepcję i kryteria oceny efektów skoordynowanych i nieskoordynowanych, konfrontuje efekty skoordynowane z zakazem antykonkurencyjnych porozumień, a także wyjaśnia koncepcję zakłócenia konkurencji poprzez imitację. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach, Autorka zajmuje postawę krytycznego analityka, wykazując słabości czy nawet wady badanych koncepcji (np. efektów nieskoordynowanych), a także uwzględnia wnioski *de lege ferenda* mające na celu zaradzenie zidentyfikowanym problemom (np. wskazujące na potrzebę rewizji części przepisów rozporządzenia nr 139/2004).

Szósty (ostatni) rozdział, będący niejako dopełnieniem poprzednich, traktuje o tym obszarze ryzyka konkurencyjnego związanego z utworzeniem wspólnego przedsiębiorstwa, które obejmuje tzw. ograniczenia akcesoryjne (dodatkowe ograniczenia umowne) zawarte w umowie założycielskiej JV (klauzule o zakazie konkurencji, klauzule licencyjne, ograniczenia zakupu i zbytu, klauzule wykonania pracy dla przedsiębiorstw powiązanych i klauzule poufności), a także odrębne porozumienia, mogące służyć koordynacji zachowań rynkowych przez założycieli JV, które nie są kwalifikowane jako ograniczenia akcesoryjne. Analizy ograniczeń akcesoryjnych Autorka dokonuje w oparciu o praktykę decyzyjną Komisji Europejskiej oraz Prezesa UOKiK, uwzględniając przy tym poglądy doktryny prawa antymonopolowego. Jak przyznaje, ograniczenia te budzą poważne wątpliwości co do ich materialnoprawnej oceny na gruncie tak rozporządzenia nr 139/2004, jak i uokik. Mimo to wskazuje na pewne tendencje orzecznicze odnośnie do kwalifikacji prawnej określonych klauzul umownych jako ograniczeń akcesoryjnych, a także formułuje kilka dezyderatów *de lege ferenda*, których uwzględnienie sprzyjałoby przejrzystości działań władz antymonopolowych

³ Dz. Urz. UE L z 2004 r., Nr 24, s. 1.

w tym obszarze, a także zwiększałyby pewność prawną przedsiębiorstw (uwagi te adresowane są w szczególności do polskich władz prawodawczych i antymonopolowych).

Tradycyjnie skomponowane zakończenie opiniowanej monografii, podobnie jak jej główna część, prezentuje wysoki poziom merytoryczny. W klarowny sposób rekapitułuje wyniki dociekań zawartych w poszczególnych rozdziałach, eksponując syntetycznie, ale nie zdawkowo, najistotniejsze ustalenia i wnioski. Docenić należy zwłaszcza propozycje *de lege ferenda* w postaci konkretnych rozwiązań normatywnych, odnoszone zarówno do unijnych, jak i polskich regulacji prawnych kształtujących status antymonopolowy wspólnych przedsiębiorstw.

III

Jak każde wartościowe dzieło naukowe, monografia Darii Kosteckiej-Jurczyk skłania do refleksji i dyskusji naukowej, co poniekąd świadczy o niebanalności wyrażanych przez Autorkę sądów. Z uwagi na ogromne bogactwo poruszanych przez Nią zagadnień, a także ramy niniejszej recenzji, odniosę się do kilku tylko kwestii. Zważywszy przy tym, że zadaniem recenzenta jest nie tylko eksponowanie zalet ocenianej pracy, wskażę na kilka jej elementów polemicznych.

Po pierwsze zatem, podzielam zapatrywania Autorki w zdecydowanej większości rozważanych przez Nią problemów. Nie odmawiam też całkiem racji argumentom wysuwany na poparcie jednego z Jej głównych postulatów *de lege ferenda* (formułowanego zresztą powszechnie w polskiej doktrynie prawa antymonopolowego), wskazującego na potrzebę rewizji uokik, polegającej na wyodrębnieniu wspólnych przedsiębiorców o charakterze pełno- i niepełnofunkcyjnym, a zarazem objęciu obowiązkiem notyfikacji zamiaru utworzenia wyłącznie pierwszego z wymienionych typów JV (na wzór rozwiązań przyjętych w unijnym prawie konkurencji) (s. 85, 107 i 299). Byłbym jednak bardziej otwarty na argumenty przemawiające za utrzymaniem *status quo* w tym zakresie, tzn. objęciem mechanizmem prewencyjnej kontroli koncentracji wszystkich typów wspólnych przedsiębiorców. Z perspektywy zainteresowanych przedsiębiorców może to być w szczególności względem na większą pewność prawną, jaką w pewnym sensie oferuje im taka konstrukcja, zwłaszcza eliminując konieczność ustalania charakteru wspólnych przedsiębiorców, co jest niejednokrotnie (jak dowodzi sama Autorka) skomplikowanym przedsięwzięciem, zważywszy na ich często dualny (koordynacyjno-koncentracyjny) charakter. Kluczowym jednak uzasadnieniem obecnych rozwiązań może być ich większa efektywność w przeciwdziałaniu naruszeniom reguł konkurencji. Jak bowiem wiadomo, następcze interwencje antymonopolowe są zazwyczaj mniej skuteczne (od prewencyjnych) i – co istotne – tylko w ograniczonym wieloma czynnikami zakresie dają możliwość „naprawy” skutków naruszeń prawa antymonopolowego. Dość wspomnieć, że gdyby promowane przez Autorkę rozwiązanie było już wdrożone, nie powiodłoby się powstrzymanie przez Prezesa UOKiK – w trybie przepisów normujących uprzednią (*ex ante*) kontrolę koncentracji – planowanego utworzenia konsorcjum Nord Stream 2, które – jak wiele na to wskazuje – miałyby nader szkodliwe antykonkurencyjne następstwa dla Polski (szerzej zob. Molski, 2018). Co najwyżej transakcję tę (kwalifikowaną jako niepełnofunkcyjne JV) można by wówczas kwestionować już po zawarciu konsorcjum (*ex post*), w trybie przepisów ustanawiających zakaz porozumień ograniczających konkurencję. Wnioski, do jakich prowadzi ten specyficzny przypadek, mogą służyć jako koronny argument zwolenników utrzymania szerokiego zakresu prewencyjnej kontroli wszystkich wspólnych przedsiębiorców (w ramach prawa kontroli koncentracji), co zresztą nie jest tylko polskim

ewenementem, gdyż podobne rozwiązania funkcjonują np. na Litwie oraz w Austrii, Niemczech i Wielkiej Brytanii (zob. Cardwell i Hatton, 2017). W konsekwencji nie spodziewałbym się rychłego uwzględnienia przez polskiego prawodawcę postulatu ograniczenia zakresu odnośnej kontroli tylko do pełnofunkcyjnych JV.

Po drugie, nie budzi sprzeciwu stosowanie przez Autorkę określenia „nadzór nad koncentracjami”, zamiast przyjętego przez prawodawcę polskiego i unijnego określenia „kontrola koncentracji”, uzasadniane powszechnie podzielanym w polskiej doktrynie prawa antymonopolowego poglądem, że odnośny mechanizm prawny należy ujmować raczej w kategoriach nadzoru, a nie kontroli (s. 12, przypis 45). Nie w pełni natomiast przekonuje dodatkowy argument, który Autorka wysuwa na poparcie zastosowanej konwencji terminologicznej, twierdząc, że *[t]akie podejście jest właściwe chociażby z tego względu, że nadzór jest dokonywany ex ante, a pojęcie kontroli odnosi się do działań podjętych ex post. Nie można bowiem kontrolować bytu nieistniejącego* (ibidem). Mimo całej niejednoznaczności i niejednorodności odnośnych pojęć nie ulega raczej wątpliwości, że zarówno nadzór, jak i kontrola mogą mieć charakter uprzedni (prewencyjny) oraz następczy, a poza tym – kontrola jest immanentnym elementem (wstępną fazą) nadzoru (*ergo* nadzór nie jest możliwy bez kontroli). Jak się przy tym wydaje, tym, co wyraźniej odróżnia oba pojęcia jest korygujący charakter nadzoru, tj. możliwość władczej ingerencji w celu usunięcia stwierdzonych w wyniku kontroli nieprawidłowości (Kocowski, 2013, s. 361 i n.; Chełmoński, 2000, s. 107 i n.). Nawiasem **mówiąc, statystycznie rzecz biorąc**, olbrzymia większość postępowań antymonopolowych w sprawach koncentracji kończy się bezwarunkową zgodą na ich dokonanie⁴, a więc nie wykracza poza fazę kontroli, co przynajmniej w części może tłumaczyć preferencje semantyczno-terminologiczne prawodawców.

Po trzecie, nie jestem zwolennikiem używania określenia „prawo europejskie” jako synonimu prawa UE (unijnego, dawniej wspólnotowego), którym posługuje się czasem Autorka (zob. np. s. LIII). Taka konwencja terminologiczna (stosowana dość często w polskim piśmiennictwie) sugeruje bowiem, że UE i jej porządek prawny ogarnia bez reszty całą Europę, w tym prawo tworzone przez wszystkie międzynarodowe organizacje europejskie (lub pod ich auspicjami), a państwa nienależące do UE są nieeuropejskie.

Po czwarte wreszcie, szczególnie teoretycy prawa byliby bardziej usatysfakcjonowani, gdyby zamiast pojawiającego się w recenzowanej pracy określenia „wykładnia gramatyczna” (np. s. LV i 125), które nie ma wspólnie uzasadnienia, posłużono się bardziej adekwatnymi określeniami: „językowe dyrektywy interpretacyjne” lub „językowe dyrektywy wykładni” (Choduń, 2016, s. 31; Zieliński, 2002, s. 274–275).

IV

Elementy polemiczne dysertacji Darii Kosteckiej-Jurczyk nie mogą umniejszać znaczenia i wartości Jej dokonania naukowego, które zasługuje na wysoką ocenę. Jak każde ludzkie dzieło (może z wyjątkiem arcydzieł geniuszy) nie jest ono idealne, niemniej jednak jego poziom merytoryczny dowodzi gruntownego opanowania przez Autorkę rozległego i nadzwyczaj złożonego materiału badawczego w sposób znamionujący erudycję i wysokiej próby warsztat naukowy. Autorka

⁴ Zob. np. *Biała Księża. W kierunku skuteczniejszej unijnej kontroli łączenia przedsiębiorstw*, COM(2014) 449 final, Bruksela 2014, s. 5; Błachucki, 2012, s. 18.

sprawnie porusza się w obfitym materiale źródłowym wykorzystanym w pracy, dowodząc bardzo dobrej znajomości literatury przedmiotu – zarówno polskiej, jak i zagranicznej, a także rozległego orzecznictwa sądowego i praktyki decyzyjnej organów antymonopolowych. Wyraźnie interdyscyplinarny charakter kompetencji Autorki z zakresu prawa i ekonomii znakomicie predysponuje ją do badań prawa antymonopolowego. Wysoka jakość recenzowanego dzieła potwierdza autorytet Autorki jako wysokiej klasy specjalisty i wybitnej znawczyni problematyki statusu antymonopolowego wspólnych przedsiębiorstw. Monografia Darii Kosteckiej-Jurczyk stanowi w moim przekonaniu osiągnięcie będące znacznym wkładem w rozwój publicznego prawa gospodarczego. Przede wszystkim dlatego, że wypełnia istniejącą lukę w piśmiennictwie antymonopolowym, jest w dużej mierze nowatorskie i może stanowić asumpt do dalszych badań i dyskusji dotyczących optymalnego kształtu unijnego i polskiego prawa kontroli koncentracji.

Bibliografia

- Ascola, E. (2012). *Joint Ventures at the Intersection of Collaboration and Consolidation: Conceptualisation of Joint Ventures in EU Competition Law as Compared to the Approach in the United States*. Florence: European University Institute.
- Bas, K. (2014). *The Substantive Appraisal of Joint Ventures Under the EU Merger Control Regime*. Alphen aan den Rijn: Wolters Kluwer Law & Business.
- Błachucki, M. (2012). *System postępowania antymonopolowego w sprawach kontroli koncentracji przedsiębiorców*. Warszawa: UOKiK.
- Brodley, J. (1976). The Legal Status of Joint Ventures Under the Antitrust Laws: A Summary Assessment. *Antitrust Bulletin*, 21.
- Cardwell, D. i Hatton, C. (2017). *The European, Middle Eastern and African Antitrust Review 2017. EU: Joint Ventures*. Pozyskano z: <https://globalcompetitionreview.com/insight/the-european-middle-eastern-and-african-antitrust-review-2017/1067818/eu-joint-ventures> (16.04.2018).
- Chełmoński, A. (2000). Nadzór policyjny i reglamentacyjny w administracyjnym prawie gospodarczym. W: A. Borkowski i in., *Administracyjne prawo gospodarcze. Zagadnienia wybrane*. Wrocław: Kolonia Limited.
- Choduń, A. (2016). Gramatyczna... czy językowa? (o terminologii wykładni – ciąg dalszy). *In Gremio*, 104.
- Kocowski, T. (2013). Kontrola i nadzór – dylematy terminologiczne. W: R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System Prawa Administracyjnego*, t. 1A, *Publiczne prawo gospodarcze*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Molski, R. (2018). Antymonopolowe implikacje projektu gazociągu Nord Stream 2. W: M. Królikowska-Olczak (red.), *Sektory infrastrukturalne – problematyka prawna*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck (w druku).
- Morais, L.S. (2013). *Joint Ventures and EU Competition Law*. Oxford: Hart Publishing.
- Zieliński, M. (2002). *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.

dr hab. Rajmund Molski, prof. USz

kierownik Katedry Prawa Gospodarczego Publicznego

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego

e-mail: rajmund.molski@usz.edu.pl